

ORSTED: USA MUSZĄ SZYBCIEJ WYDAWAĆ POZWOLENIA NA OFFSHORE JEŚLI CHCĄ OSIĄGNAĆ CELE KLIMATYCZNE

"Stany Zjednoczone muszą przyspieszyć wydawanie pozwoleń na projekty, jeśli mają osiągnąć cel administracji Bidena na 2030 r. dotyczący morskiej energii wiatrowej" - oświadczył w czwartek Orsted.

Stany Zjednoczone, z zaledwie dwoma małymi elektrowniami wiatrowymi na morzu, pozostają w tyle za europejskimi krajami w zakresie rozwoju technologii energii odnawialnej.

Administracja prezydenta Joe Bidena postawiła sobie za cel zainstalowanie 30 gigawatów morskiej mocy wiatrowej na wodach USA do 2030 r. - prawie tyle, ile już istnieje w europejskim przemyśle od dwóch dekad. Jednak planowanie i budowa nowych projektów może zająć nawet 10 lat.

„Zainstalowanie 30 GW do 2030 r. będzie oznaczało, że procesy wydawania zezwoleń będą musiały zostać przyspieszone” - powiedział Reuterowi dyrektor handlowy i zastępca dyrektora generalnego Orsted, Martin Neubert.

Neubert przemawiał dzień po tym, jak organy regulacyjne New Jersey ogłosiły, że duńskiemu Orsted i konsorcjum Royal Dutch Shell i EDF przyznano dwa przetargi na morskie farmy wiatrowe w stanie północno-wschodnim. To największy tego typu projekt w historii USA.

Zwrot Bidena w kierunku energetyki wiatrowej nastąpił po tym, jak jego poprzednik, Donald Trump, wstrzymał rozwój branży, gdy w trakcie swojej kadencji anulował pierwszy wniosek o pozwolenie na budowę morskiej farmy wiatrowej na skalę komercyjną.

„Bez wątpienia cała branża morskiej energii wiatrowej w USA cierpi z powodu moratorium na wydawanie zezwoleń, którego doświadczyliśmy w ciągu ostatnich lat” - powiedział Neubert.

„Widzimy realne działania i wolę, aby iść naprzód po stronie organów federalnych” - dodał.

"Aby osiągnąć tak ambitny cel jak neutralność klimatyczna, potrzebne są również znaczne ilości nowych dzierżaw dna morskiego i masowa rozbudowa sieci" - powiedział Neubert.